



Wspólnota jest posłana, by mieć czas dla drugiego człowieka /czas dla innych/

Z nastaniem dnia wyszedł i udał się na miejsce pustynne. A tłumy szukały Go i przyszły aż do Niego; chciały Go zatrzymać, żeby nie odchodził od nich. Łk 4,42

Przed świtem Jezus samotnie opuszcza dom i udaje się na miejsce pustynne, aby się modlić. Modlitwa, bezpośrednia rozmowa z Ojcem, rozpoczyna każdy Jego dzień. Jest źródłem, z którego wypływają wszystkie Jego słowa i czyny.

Modlitwa potrzebuje czasu. Jest to czas miłości. Dla Jezusa rozmowa z Ojcem była większym duchowym umocnieniem niż sen. Swoim przykładem ukazał nam, że najlepsza nawet działalność dla dobra ludzi powinna rozpoczynać się od modlitwy, która pomaga odkryć wolę Ojca, uczy właściwego spojrzenia na wszystko, uspakaja i dodaje sił do dalszego dobrego działania.

Jezus, według relacji św. Łukasza, rozpoczyna w Kafarnaum swoje nauczanie potwierdzając je cudami. Mieszkańcy Kafarnaum widząc Jego moc chcą Go zatrzymać dla siebie. Ale On idzie dalej... do innych. Tak ma być również z nami. My także jesteśmy powołani do tego, aby odważnie obwieszczać nadejście królestwa Bożego nie tylko wśród swoich. Nie możemy naszych rozmów o Jezusie i Jego mocy ograniczyć tylko do małej grupy. I nie wymawiajmy się tym, że brakuje nam czasu czy odwagi. Jeśli przyznamy się do Niego, On przyzna się do nas i dokona przez nas wielkich dzieł. Czyż nie powiedział do swoich uczniów: *Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni.* (J 14, 12). Pytanie tylko, czy potrafimy zdobyć się na to, aby z ufnością i bez lęku ogłaszać wszystkim chwałę Jego imienia.

Nie można tego co cenne zachowywać tylko dla siebie. Gdy posiadamy coś, co dla nas jest pożyteczne, przyjemne, przynosi korzyść, to zwykle strzeżemy tego i dzielimy się jedynie z najbliższymi, z tymi, których lubimy i kochamy. Mniej chętnie dzielimy się z nieznanymi, a jeszcze mniej z tymi, którzy nas nie lubią i szkodzą nam. Piotr i ludzie, którzy zgromadzili się w Kafarnaum, zachowali się w taki właśnie sposób, chcieli zachować Jezusa dla siebie.

Największym skarbem, którym jest Jezus, trzeba się dzielić z innymi. Na to trzeba poświęcić czas. Nie można być obojętnym na to, czy inni ludzie wierzą w Niego czy nie. Jeśli Jezus jest dla mnie prawdziwym bogactwem, to miłość nakazuje mi dzielić się Nim z innymi. Poświęćmy swój czas na spotkanie z tymi, którzy powinni usłyszeć o Jezusie. Czy jest w tygodniu taki czas, o którym mogę powiedzieć, że to czas, który poświęcam na ewangelizację?

Wszystko przeżywamy szybko. Codziennosc słyca nasze relacje z innymi ludźmi. Czasem jesteśmy zmęczeni, nie chcemy słyszeć o trudnych sprawach, mimo woli omijamy drugiego człowieka. Zapominamy, że CZAS jest darem danym od Boga. *Ludzie mówią: czas to pieniądz, a ja Wam mówię: czas to miłość.* Te słowa kardynała Stefana Wyszyńskiego oddają istotę rzeczy.

Z nastaniem dnia wyszedł i udał się na miejsce pustynne. A tłumy szukały Go i przyszły aż do Niego; chciały Go zatrzymać, żeby nie odchodził od nich. Łk 4,42

Jeżeli mamy czas, to nie po to aby go tracić, a tym bardziej „zabijać”. On jest przeznaczony na miłość. Jeżeli czyjaś potrzeba zakłóci nasze plany, to znaczy, że plany trzeba zmienić. Wtedy czas będzie „uświęcony”. Nie trać go nigdy dla swoich egoistycznych celów. *Zginęły wczoraj, pomiędzy wschodem i zachodem słońca, dwie złote godziny, każda wysadzana sześćdziesięcioma brylantowymi minutami. Nie oferuje się żadnej nagrody za znalezienie, albowiem przepadły na zawsze.* (Horace Mann). Szanuj czas swój i innych i dobrze go wykorzystaj na miłość.

Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa. (św. Jan Paweł II). Miłość otwiera, zapala innych, właśnie o ten ogień, o ten zapal apostolski chodzi. Czy kogoś zapaliłem? Wymaga to nie raz bardzo długiego okresu czasu. Jesteśmy jednak powołani, aby być światłem świata, by oświecać całe społeczeństwo świadectwem swoich czynów. Głęboko wierzymy, że On jest obecny, kiedy spotykamy się razem na modlitwie w Jego Imię. Jezus daje nam wspaniałą obietnicę: *Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich* (Mt 18, 20). Na takie spotkania nie żałujmy czasu, na takie spotkania zapraszamy innych.

Świadectwo

Nie jest łatwo ofiarować czas dla Boga i dla innych. Pielgrzymka czy rekolekcje to szczególny czas poświęcony Bogu i trud bycia z innymi. Niezapomnianym wydarzeniem dla naszej grupy była pielgrzymka na kanonizację św. Jana XXIII i św. Jana Pawła II. Wszyscy przygotowaliśmy się na to wielkie wydarzenie, ale to co nas spotkało przerosło nasze oczekiwania. Rzym pękał w szwach od ilości ludzi z całego świata, ludzi radosnych, szczęśliwych i wdzięcznych Bogu za ten wielki dar dla Kościoła, za świętość dwóch Papieży naszych czasów i ich głęboką miłość do Jezusa, miłość, która poruszyła miliony serc. Tu przeżyliśmy zetknięcie się nieba z ziemią i zobaczyliśmy jak piękny jest Bóg w swoich świętych. Zachwyceni tym darem, udzielonym nam z łaskowości Pana, wróciliśmy umocnieni w wierze, szczęśliwi i dumni, że jesteśmy dziećmi Bożymi i świadomie pragniemy swoją historią życia budować z Chrystusem, dla Chrystusa i w Chrystusie. To był czas łaski.

Grupa IV

„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)